

Sygn. akt II CSKP 1817/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Marcin Łochowski

w sprawie z wniosku A. K.
z udziałem E. K., J. K. i Prokuratora Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w
Białymstoku
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 16 listopada 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej Prokuratora Prokuratury Rejonowej
Białystok-Południe w Białymstoku
od postanowienia Sądu Okręgowego w Białymstoku
z dnia 16 grudnia 2021 r., sygn. akt II Ca 685/21,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 22 kwietnia 2021 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku orzekł
przysposobienie małoletniego R. K. przez męża jego matki – A. K.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni R. K., który miał w chwili wydania powyższego postanowienia 16
lat, pochodzi z nieformalnego związku E. K. i J. K.. Wnioskodawca A. K. ma 58 lat,

z zawodu jest elektrykiem. W przeszłości nadużywał alkoholu. Jest trzeźwiejącym alkoholikiem od 2010 r. Wnioskodawca 9 września 2011 r. zawarł związek małżeński z E. K. i z tego związku pochodzi dwoje małoletnich dzieci: B. K. i M. K.. Rodzina od września 2013 r. mieszka w trzypokojowym mieszkaniu socjalnym. Podczas przeprowadzanych wywiadów stan higieniczny pomieszczeń, szczególnie pokój dwójki młodszych dzieci, budził zastrzeżenia, zaś duży pokój oraz pokój małoletniego R. był ogólnie uprzętnięty. Wnioskodawca obecnie nie pracuje zarobkowo, jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy, a dochód rodziny stanowią świadczenia 500+ na trójkę dzieci, świadczenie rodzinne w wysokości 750 zł oraz zasiłki celowe z MOPR.

A. K. był karany za pobicia, znęcanie się nad rodziną i wykorzystywanie seksualne małoletniej córki z pierwszego małżeństwa. Trzykrotnie przebywał w zakładach karnych, ostatnią karę odbywał w latach 2000-2004, a dla rodziny była prowadzona „Niebieska Karta” w związku z przemocą, której sprawcą był wnioskodawca. Od 29 stycznia 2020 r. rodzina jest objęta – na prośbę A. K. – wsparciem asystenta rodziny. Od tego czasu wnioskodawca jest w stałym kontakcie z asystentem rodziny, co najmniej raz w tygodniu.

Uczestnik postępowania J. K. nie jest znany z miejsca pobytu.

Sąd pierwszej instancji zważył, że A. K. został pozytywnie zaopiniowany przez Ośrodek Adopcyjny w Białymstoku, który wskazał, iż predyspozycje osobiste wnioskodawcy do pełnienia funkcji rodzica wobec małoletniego R. K. nie budzą większych zastrzeżeń, a opiniowany deklaruje wobec chłopca uczucia rodzicielskiej miłości, kierując się przede wszystkim jego dobrem.

Sąd Rejonowy podkreślił także, że od października/listopada 2019 r. małoletni pozostaje pod wyłączną, nieformalną opieką wnioskodawcy, który – w odbiorze małoletniego – jednoznacznie stanowi figurę ojca, zaś biologiczny ojciec dziecka od wielu lat nie interesuje się jego sytuacją, nieznane jest także jego miejsce pobytu. Jednocześnie małoletni chce, aby A. K. go przysposobił i chce nosić nazwisko „K.”, podkreślając, że to wnioskodawca go wychowuje, a od kilku lat mówi do niego „tato”.

Kierując się tymi motywami, Sąd Rejonowy uznał, że zostały spełnione warunki, aby orzec przysposobienie małoletniego R. K..

Postanowieniem z 16 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił apelację Prokuratora Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku od powyższego postanowienia, dzieląc ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, czyniąc je podstawą swojego orzeczenia. Podzielił również dokonaną wykładnię przepisów prawa.

Dodatkowo Sąd drugiej instancji podkreślił, że z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego z 29 kwietnia 2021 r., IV Nsm [...], wynika, iż władza rodzicielska wnioskodawcy nad B. K. i M. K. została ograniczona przez nadzór kuratora sądowego. Pojawiły się w odniesieniu do ojca pewne okoliczności, które uzasadniały ingerencję w jego władzę rodzicielską, ale zdaniem tego Sądu nie sposób pominąć, że to on został określony rodzicem pierwszoplanowym, bowiem władza rodzicielska matki została istotnie ograniczona. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, zdarzenia z przeszłości wnioskodawcy nie mogą rzutować na jego obecne życie. Zachowanie A. K. uległo znacznej poprawie, o czym świadczy przede wszystkim okoliczność, że to na jego prośbę rodzina została objęta pomocą asystentem rodziny, z którym wnioskodawca ma regularny kontakt. Wnioskodawca stara się również dbać o porządek w mieszkaniu.

Sąd drugiej instancji zważył także, że główną funkcją i celem przysposobienia jest zapewnienie dziecku optymalnych warunków wychowania w zastępczym środowisku rodzinnym, gdy dziecko jest z różnych przyczyn pozbawione pieczy rodzicielskiej. Co więcej, w zdecydowanej większości spraw przysposobienie pasierba ma charakter „porządkujący”, gdyż nie zmienia w istotny sposób faktycznej sytuacji dziecka. Zdaniem Sądu Okręgowego osobiste predyspozycje wnioskodawcy do pełnienia funkcji rodzica wobec małoletniego R. K. nie budzą większych zastrzeżeń, istnieje więc emocjonalna taka jak między rodzicem a dzieckiem.

Skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia wniósł Prokurator Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku, zarzucając naruszenie:

1) prawa procesowego, tj. art. 235 § 1 w zw. z art. 235² § 1 *a contrario* k.p.c., przez pominięcie wnioskowanych w apelacji dowodów o ustalenie sygnatury sprawy dotyczącej skazania wnioskodawcy za wykorzystywanie seksualne małoletniej córki, o przeprowadzenie dowodu z akt tej sprawy, a następnie ustalenie, czy A. K. został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi – na okoliczność stwierdzenia, czy wnioskodawca posiada kwalifikacje osobiste, które uzasadniają przekonanie, że będzie należycie wywiązywał się z obowiązków przysposabiającego, podczas gdy potwierdzenie w wyniku przeprowadzenia tych dowodów faktu uprzedniej karalności wnioskodawcy za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a także uprzednie orzeczenie o pozbawieniu go władzy rodzicielskiej dowodzi braku kwalifikacji osobistych wnioskodawcy, o jakich mowa w art. 114¹ § 1 k.r.o., a tym samym wyłącza możliwość orzeczenia wnioskowanego przysposobienia;

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 114 § 1 k.r.o. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w definicji celu przysposobienia, jakim jest działanie dla dobra dziecka, mieści się uprzednie skazanie wnioskodawcy za wykorzystywanie seksualne małoletniej córki;

b) art. 114¹ § 1 k.r.o. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w pojęciu kwalifikacji osobistych uzasadniających przekonanie, iż wnioskujący będzie należycie wywiązywał się z obowiązków przysposabiającego, mieści się uprzednie skazanie wnioskodawcy za wykorzystywanie seksualne małoletniej córki;

c) art. 114 § 1 k.r.o. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w definicji celu przysposobienia, jakim jest działanie dla dobra dziecka, mieści się ustalenie, iż pozostawanie małżonków (wnioskodawcy i matki dziecka) w faktycznej separacji nie sprzeciwia się przysposobieniu.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego je postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 114 § 1 k.r.o. przysposobić można jedynie osobę małoletnią i tylko dla jej dobra. Dobro dziecka ma być zatem zasadniczym, a właściwie jedynym motywem, którym powinien kierować się sąd przy orzekaniu o przysposobieniu. W świetle natomiast art. 114¹ § 1 k.r.o. (niezależnie od konieczności istnienia odpowiedniej różnicy wieku między przysposabiającym a przysposobionym, o czym mowa w § 2 tego artykułu) przysposobić może osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych, jeżeli jej kwalifikacje osobiste uzasadniają przekonanie, że będzie należycie wywiązywała się z obowiązków przysposabiającego oraz posiada opinię kwalifikacyjną i świadectwo ukończenia szkolenia organizowanego przez ośrodek adopcyjny, o którym mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, chyba że obowiązek ten jej nie dotyczy.

Ustawodawca nie wyjaśnia pojęcia kwalifikacji osobistych, które uzasadniają przekonanie, że przysposabiający należycie wywiąże się ze swoich obowiązków. W doktrynie wskazuje się, że te kwalifikacje mają stanowić gwarancję tego, iż przysposabiający będzie należycie troszczył się o duchowy i fizyczny rozwój przysposobionego, oraz że zadba o to, aby stworzyć przysposobionemu rodzinną atmosferę domu oraz warunki pozwalające na właściwe wychowanie i zaspokojenie rozsądnych potrzeb dziecka.

Pewną wskazówkę daje art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 447 ze zm.), w którym wymieniono wymagania, jakie powinna spełniać osoba, której powierza się pełnienie funkcji rodziny zastępczej oraz prowadzenie rodzinnego domu dziecka. Taka osoba m.in. musi dawać rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej, nie może być (także w przeszłości) pozbawiona władzy rodzicielskiej, władza rodzicielska nie może być jej ograniczona ani zawieszona, ma zapewnić odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym: rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego, właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań, wypoczynku i organizacji czasu wolnego. W Europejskiej Konwencji

o przysposobieniu dzieci z dnia 24 kwietnia 1967 r. (Dz.U. z 1999 r. Nr 99, poz. 1157) do warunków przysposobienia dodano wymaganie przeprowadzenia – przed orzeczeniem przysposobienia – wywiadu dotyczącego przysposabiającego, dziecka i jego rodziny, który to wywiad powinien obejmować między innymi ustalenia dotyczące osobowości, stanu zdrowia i sytuacji majątkowej przysposabiającego, jego sytuacji rodzinnej, warunków mieszkaniowych oraz zdolności do wychowania dziecka, a także motywów, z racji których przysposabiający występuje o przysposobienie (art. 9 ust. 2 lit. a, b).

Ponadto zgodnie z art. 148 § 1a k.r.o. opiekunem prawnym małoletniego nie może być ustanowiona m.in. osoba, która została pozbawiona władzy rodzicielskiej albo skazana za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności albo za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby lub przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim.

Chociaż niektóre powołane przepisy nie odnoszą się wprost do przysposobienia, to te wszystkie instytucje (przysposobienie, rodzina zastępcza, rodzinny dom dziecka, opieka prawna) mają cechy wspólne, a mianowicie dobro małoletniego i odpowiednie wymagania stawiane osobie, która będzie związana z małoletnim określonymi więzami. Generalnie można powiedzieć, że chociaż istnieje niezdefiniowany i w zasadzie otwarty katalog przymiotów predysponujących do bycia przysposabiającym (art. 114¹ § 1 k.r.o.), to takimi cechami są przede wszystkim: prawy charakter przysposabiającego, jego wartości etyczne i zdolności wychowawcze, brak skłonności do pedofilii, brak przeszłości kryminalnej, w tym w szczególności co do czynów na szkodę małoletnich, niepozbawienie władzy rodzicielskiej, a także odpowiednie warunki bytowe, rodzinne i finansowe, w tym co do źródła utrzymania.

Zarzuty przedstawione przez skarżącego skupiają się wokół twierdzeń, że orzeczenie o przysposobieniu narusza dobro małoletniego przysposobionego, a także że Sąd *meriti* w nieuprawniony sposób pominął wnioskowane w apelacji dowody mające wykazać, że wnioskodawca nie posiada kwalifikacji, które przemawiałyby za uznaniem, iż będzie on należycie wywiązywał się z obowiązków przysposabiającego.

Odnieść się w pierwszej kolejności należało do zarzutu naruszenia art. 235 § 1 w zw. z art. 235² § 1 k.p.c., co wynika z faktu, że dopiero prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, z zachowaniem reguł wynikających z kodeksu postępowania cywilnego, a w konsekwencji prawidłowe ustalenie stanu faktycznego pozwala na przeprowadzenie właściwej subsumpcji.

Zarzut skarżącego był częściowo bezzasadny, gdyż z motywów rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego jednoznacznie wynika, że Sąd ten dokonał ustaleń w przedmiocie faktu, iż władza rodzicielska wnioskodawcy nad dziećmi z drugiego małżeństwa została ograniczona przez nadzór kuratora sądowego, zaś władza rodzicielska matki została ograniczona do prawa współdecydowania o wyjazdach poza granice Rzeczypospolitej Polskiej powyżej 14 dni. Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy zaniechał dokonania ustaleń w zakresie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką z pierwszego związku małżeńskiego wnioskodawcy. Na próżno w motywach rozstrzygnięcia poszukiwać też informacji odnośnie do zakresu karalności sprawcy z związku z popełnieniem przestępstwa w postaci wykorzystywania seksualnego tej córki. Tymczasem w apelacji został zawarty wniosek o ustalenie sygnatury sprawy dotyczącej skazania wnioskodawcy za ten czyn, przeprowadzenie dowodu z akt tej sprawy (dokumentów w niej zawartych), a następnie ustalenie, czy A. K. został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi. Sąd Okręgowy orzekł na posiedzeniu niejawnym, nie odnosząc się w żaden sposób do tego wniosku dowodowego, w którym podkreślono również, że mając tego rodzaju informację, Sąd powinien dowód ten przeprowadzić z urzędu, gdyż dotyczy on podstawowej kwalifikacji do pełnienia funkcji rodzica adopcyjnego.

Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75 (OSNCP 1976, nr 9, poz. 184), podkreślił m.in., że ze względu na trwałe skutki przysposobienia należy je poprzedzić wnikliwym postępowaniem dowodowym, zmierzającym m.in. do zbadania kwalifikacji podmiotowych przysposabiającego, ze szczególnym uwzględnieniem jego sylwetki moralnej, zdolności wychowawczych oraz atmosfery domu rodzinnego. Konieczne jest również uświadomienie przysposabiającego o ewentualnych możliwych trudnościach w relacjach z przysposabianym, szczególnie wówczas, gdy dziecko

nie jest już w okresie najwcześniejszego dzieciństwa i gdy jest to tzw. trudne dziecko.

Sąd drugiej instancji powinien zatem skrupulatnie ocenić, czy wnioskodawca jest osobą dającą gwarancję prawidłowego wykonywania roli przysposabiającego. Analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia daje asumpt do wniosku, że Sąd Okręgowy utożsamiał dobro małoletniego z potrzebą zapewnienia mu osoby uprawnionej do reprezentacji (przedstawicielstwa), z uwagi na określoną sytuację rodzinną małoletniego, i że ta właśnie okoliczność była głównym motywem oddalenia apelacji. Jest to oczywiście błędne rozumowanie, gdyż o ile tego elementu nie sposób pomijać, to pojęcie „dobro małoletniego” ma znacznie szerszy zakres, albowiem odnosi się przede wszystkim do stworzenia małoletniemu warunków do właściwego duchowego i fizycznego rozwoju, właściwego wychowania i należytego przygotowania małoletniego do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień, a także zaspokojenia rozsądnych potrzeb małoletniego przez osobę, która ma do tego stosowne predyspozycje. Generalnie można przyjąć, jak wskazuje się w orzecznictwie, że pojęcie dobra dziecka jest złożone. Z jednej strony obejmuje całą sferę najważniejszych jego spraw osobistych, jak rozwój fizyczny i duchowy, odpowiednie kształcenie i wychowanie oraz przygotowanie do dorosłego życia, z drugiej zaś strony ma ono wyraźny wymiar materialny, co polega na zapewnieniu dziecku środków do życia i realizacji celów o charakterze osobistym, a w wypadku gdy ma ono swój majątek, także na dbałości o jego interes majątkowy (zob. postanowienie SN z 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96).

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowemu nie można poprzestać na twierdzeniu, że przeszłość wnioskodawcy nie ma znaczenia dla jego obecnej oceny oraz dla orzeczenia przysposobienia, gdyż nikt nie może być karany za swoje czyny przez całe życie. Z reguły osoba karana za przestępstwa przeciwko małoletniemu nie jest osobą mającą kwalifikacje osobiste uzasadniające przekonanie, że będzie należycie wywiązywała się z obowiązków przysposabiającego. Z całą pewnością nie sposób wyprowadzić przeciwnego wniosku bez dokładnej analizy materiału dowodowego. Jak bowiem wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego, wnioskodawca jest osobą

karaną (m.in. za pobicia oraz, co istotniejsze dla niniejszej sprawy, znęcanie się nad rodziną oraz wykorzystywanie seksualne córki z pierwszego małżeństwa), uzależnioną w przeszłości od alkoholu oraz obecnie bezrobotną.

Rację należy przyznać także skarżącemu, że Sąd Odwoławczy – pomimo dokonania ustaleń w przedmiocie zakresu władzy rodzicielskiej nad dziećmi z drugiego małżeństwa wnioskodawcy (o czym była mowa powyżej) – zaniechał dokonania ustaleń w przedmiocie tegoż zakresu nad córką z pierwszego małżeństwa; w szczególności z motywów rozstrzygnięcia nie wynika, czy skutek znęcania się nad rodziną oraz wykorzystywania seksualnego córki wnioskodawca został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad małoletnią. Okoliczność, że zachowanie wnioskodawcy skutkowało skazaniem za tego rodzaju czyny i pozbawieniem go władzy rodzicielskiej względem jednego z dzieci, dawałaby asumpt do wnikliwej analizy, czy nie zachodzi podstawa do odmowy orzeczenia przysposobienia. Nie sposób bowiem stwierdzić *a priori*, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że osoba o takiej przeszłości, jak wnioskodawca, daje wystarczającą podstawę do uznania, iż posiada on kwalifikacje osobiste, o których mowa w art. 114¹ § 1 k.r.o.

Co prawda Sąd drugiej instancji wskazał, że wnioskodawca podjął próbę resocjalizacji, jednak nadał temu zbyt dużą wagę w tym momencie, a więc bez zebrania całego materiału dowodowego, tym bardziej, że mamy do czynienia z postępowaniem nieprocesowym, w którym rola sądu powinna być bardziej aktywna niż w procesie. Nie jest wprawdzie irrelevantny dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu fakt, że wnioskodawca poczynił pewne starania, które miały na celu poprawę bytu rodziny, w tym objęcie dobrowolnym wsparciem asystenta rodziny, jednakże okoliczności tych nie należy rozpatrywać z pominięciem przeszłości wnioskodawcy, w szczególności jeżeli w tym przedmiocie nie zostały poczynione żadne ustalenia – co do liczby czynów karalnych, czego konkretnie dotyczyły, jakie były ich konsekwencje itd.

Nie ma również racji Sąd drugiej instancji, że zbyt restrykcyjne byłoby stanowisko wymagające od przysposabiającego braku jakiegokolwiek skazy. Sam bowiem fakt, że wnioskodawca dopuszczał się w przeszłości przestępstw, w tym

wykorzystywania seksualnego córki, nie daje pozytywnego dla niego świadectwa. Bez znaczenia pozostaje, że przestępstwa te miały miejsce w dosyć odległej przeszłości, bowiem skutki ich są (a przynajmniej mogą być) odczuwalne, m.in. przez córkę wnioskodawcy z pierwszego małżeństwa, do dzisiaj. Nie sposób bowiem wyobrazić sobie, co musi czuć dziecko, względem którego przemocy dopuszcza się rodzic, a więc osoba najbardziej zaufana. Czyny wnioskodawcy podejmowane w przeszłości nie mogą zatem zostać pominięte jedynie w wyniku obecnie podejmowanych prób zmiany zachowania sprawcy, a z pewnością nie mogą zostać skwitowane stwierdzeniem, że sprawca nie może ponosić przez całe życie konsekwencji swoich czynów. Ta kwestia wymaga bardzo dokładnego ustalenia i uzasadnienia.

Również – wbrew twierdzeniom Sądu drugiej instancji – fakt ograniczenia władzy rodzicielskiej nad dwójką dzieci pochodzących ze związku z E. K. nie jest okolicznością błahą, która mogłaby być pozostawiona bez szerszych spostrzeżeń. Nie budzi bowiem wątpliwości, że omawiana forma ingerencji sądu w sprawowanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem pozwala na podjęcie działań zmierzających do ochrony dobra dziecka. Niewątpliwie zatem w przypadku zastosowania przez sąd tego środka nadzoru musi zostać stwierdzony stan zagrożenia dobra dziecka, a środek ten zmierza do zahamowania oraz wyeliminowania zachowań, które przyczyniły się do zaistnienia tego stanu.

Zasadny był zatem zarzut naruszenia prawa procesowego, co czyniło zbędnym szczegółowe odnoszenie się do zarzutów prawa materialnego. Sąd drugiej instancji powinien, po uzupełnieniu wskazanych przez skarżącego braków w materiale dowodowym, ponownie ocenić sylwetkę wnioskodawcy, bacząc na jego przeszłość kryminalną oraz biorąc pod uwagę fakt, że wnioskodawca nie sprostął już kilkakrotnie roli ojca, co skutkowało m.in. ograniczeniem jego władzy rodzicielskiej względem dwójki dzieci. Nie należy przy tym pomijać faktu, że obecnie wnioskodawca pozostaje w faktycznej separacji z matką dziecka, o którego przysposobienie wnioskuje (małżonkowie pozostają w separacji). Wynika stąd, że musiałby on zajmować się dzieckiem samodzielnie, bez wsparcia mentalnego oraz faktycznego matki dziecka, co biorąc pod uwagę fakt, iż wnioskodawca jest osobą, która nie sprostала już kilkakrotnie roli ojca, mogłoby

przekładać się na znaczną trudność w wychowaniu dziecka. Przyjęte stanowisko powinno zostać bardzo dokładnie uzasadnione w kontekście podstawowej przesłanki przysposobienie, jaką jest dobro małoletniego.

Na marginesie jedynie należy wskazać, że Sąd drugiej instancji powinien skrupulatnie ocenić również, czy wnioskodawca jest w stanie sprostać materialnym wymaganiom, jakie niesie za sobą fakt przysposobienia dziecka, w szczególności czy będzie on w stanie zaspokoić elementarne potrzeby dziecka, nie tylko dla jego rozwoju duchowego i intelektualnego. Z motywów rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawca jest osobą bezrobotną, a źródłem utrzymania jego oraz rodziny stanowią jedynie środki z funduszu socjalnego. Nie posiada on zatem stałego źródła dochodu, które mogłoby stanowić podstawę utrzymania rodziny, a nie podejmuje działań mających na celu znalezienie stałej pracy, która nie stanowiłaby obciążenia dla niego pod względem zdrowotnym (wnioskodawca posiada orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności ze względu na problemy ortopedyczne).

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[as]